

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o. 15.

4. lutego 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wieliczki. —

C. K. szkoła główna w Wieliczce obchodziła dnia 18. stycznia r. b. uroczystość pięćdziesiątletniego swojego założenia. Tutejszy dyrektor szkół p. Piotr Stephanides, rozpoczął uroczystość dnia tego stósowną mową, w obec wszystkich nauczycieli, nauczycielek i 480 uczniów i uczennic, poczem obecni z wielkim zapalem odśpiewali ulubiony hymn ludu: *Błogostawieństwo synowi dostojnemu Austrii* i t. d. Po odśpiewaniu hymnu, udała się młodzież szkolna do świątyni pańskiej, prowadzona przez dyrektora i nauczycieli i niosąc naprzód ozdobioną kwiatami chorągiew szkolną. Przed tronem, umieszczonym po prawej stronie w kościele, na którym jaśniał wizerunek naszego najlaskawszego i najukochańszego cesarza Ferdynanda I., młodzież szkolna uformowała szpaler, chłopcy po jednej a dziewczęta po drugiej stronie, gdy zaś zgromadzili się urzędnicy c. k. żup i urzędnicy magistratu miasta z cechami, które z rozwiniętymi chorągiewami i z zapalonemi świecami przybyły, rozpoczęła się msza śpiewana, którą proboszcz tutejszy i obwodowy nadzorca szkół, JX. Andrzej Danek, przy asystencyi kilku innych księży, celebrował. Śród mszy ś. miał odpowiednie uroczystości kazanie JX. Wawrzyniec Kutowicz, wikary parafialny i katecheta szkół tutejszych, a na zakończenie powtórzono wraz z muzyką powyższy hymn narodowy i odśpiewano hymn Świętego Ambrożego.

— Z Wiednia. —

J. C. K. Apostol. Mość, jako wielki mistrz Austriackiego cesar. orderu Leopolda najwyższém swoim postanowieniem wydaném dnia 5. stycznia Nadkanclerzego hr. Mittrowskiego, jako kanclerza orderu, raczył c. k. niższćj austr. radzey rządowemu Andrzejowi Pichler, w dowód najwyższego zadowolenia z jego długoletńej zaszczytńej służby, nadać krzyż kawalerski austr. ces. orderu Leopolda.

— Illirya. —

Tryjest d. 21. stycznia. Jego Cesarzowiska Mość Arcyksiążę Karol wypłynął wzo-

raj przed południem na c. k. rządowćj szalupie dla oglądania z różnych miejsc, pięknych widoków, z zatoki naszćj przedstawiających się. — Z tamtąd J. Cesarzewiczowska Mość wylądowała do fabryki oltrętów, gdzie w tegoż obecności austriacki statek trzy - masztowy, własność tutejszego kupca i deputowanego giełdy Premudy, z warsztatu spuszczonego został, przycźm ten ostatni uzyskał oraz pozwolenie ozdobienia pomienionego statku imieniem dostojnego syna Jego Cesarzewiczowskćj Mości, arcyksięcia Fryderyka i przy którćjto sposobności raczył Jego Cesarzew. Mość przyjąć łaskawie z powodu tego napisany poemat. Na tymże warsztacie oglądał także arcyksiążę oltręt parowy będący jeszcze w robocie, a należący do towarzystwa *Lloyd Austriaco*.

Jego Cesarzewiczowska Mość udał się z tamtąd do twierdzy, oglądał warownie, ze wzgórza twierdzy patrzył na miasto i okolice, ponieważ burzliwe powietrze nie pozwalało zwiedzać ich z osobna i kazał wykonać kilka prób z rozstawionych tamże bateryj. Po powrocie przyjmował Jego Cesarz. Mość uszanowanie i hołdy od członków c. k. rządu, od przewielebnego biskupa, od przelożonych pićrwszych władz miejscowych, od zgromadzenia kupców i od konsulów zagranicznych i uszczęśliwił wszystkich uprzedzającą oraz najlaskawszą przystępnoscią. Arcyksiążę wyraził najwyższe zadowolenie swoje z kwitnącego w wysokim stopniu dobrego bytu tego handlowego miasta, które od lat czterdziestu pozbawione było tego szczęścia mieć Jego Ces. Mość w murach swoich.

Po objedzie, na który wezwano znakomitszych członków tak cywilnych, jako też wojskowych władz, wielu oficerów sztabowych i dowódcę stojącćj tutaj na kotwicy kr. angielskćj fregaty *Portland*, udał się Jego Ces. Mość na pokład tćj fregaty, witany wystrzałami jćj dział i salwami ze stojącćj także w zatoce tutejszćj król. greckćj goelotty. Arcyksiążę opatrzywszy tam wszystko szczegółowo, z równą uwagą, jak oględnością, powrócił na ląd, gdzie ludność tutejsza licznie się zgromadziwszy, dostojnego gościa przyjmowała ze znakami uszanowania i hołdów. Wieczorem raczył Jego Cesarzew. Mość

odwiedzić równo przepysznie oświetlony, jakoteż licznie dobozem publiczności napełniony teatr, gdzie w jednogłośnych i powtarzanych okrzykach radości malowały się uczucia owęj miłości poddańczej, któremi wiernie miasto nasze pała dla najjaśniejszego domu cesarskiego, jako też owe uczucia podziwienia, jakimi nicodmiennie przejęte jest dla czcigodnych cnót dostojnego bohatera, którego obecnością cieszyło się znowu po upływie lat tylu.

Dzisiaj o godzinie 7mej z rana Jego Cesarzewiczowska Mość odebrawszy hołdy uszanowania ze strony władz pierwszych, udał się przez Lublanę z powrotem do Wiednia, pożegnany najserdeczniejszą wdzięcznością tutejszych mieszkańców, którzy i w tój, lubo tylko pospiesznej podróży najdosłojniejszego Arcyksięcia, upatrują nową poręką życzliwości, laskawie miastu Tryjestowi przez arcyksiążąt austryjackich przy każdej sposobności okazywanęj.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

W Madrycie, podług dzien. francuzkich z 20. stycznia rozeszła się była pogłoska, że Mendizabal aby dostać pieniędzy, chce sprzedać Anglikom wyspę Kubę, albo przynajmniej dochody z tój wyspy zastawić u Anglii, co w Madrycie wielkie sprawiło wrażenie. (Dz. *Standard* z 18. stycznia również o tój pogłosce nadmienia, którój wszakże mało wierzą w Anglii)

Podług doniesień z Madrytu z 12go stycznia Espartero, niezważając na rozkaz dany mu powtórnie od rządu, aby generał Alaixa za nieposłuszeństwo stawil przed sąd wojenny, mianował go jeneralnym komendantem prowincyi Baskijskiej Alava.

List z Bajony z 12. stycz. (w *Morning Chronicle*) twierdzi, iż legija angielska i wojsko hiszpańskie stojące załogą w Sant. Sebastian ma być zastąpione 7000 dywizyją z armii Espartera i pod dowództwem Jeneralów Evans i Jaureguy uderzyć na Fuentarabię i Irun.

Courier Londyński pisze z Hawanny na wysp. Kubie z 13. grud. Wyprawa przeciw Sant Jago, gdzie jeneral Lorenzo oświadczył się za konstytucyją, podczas gdy rządzący tu jeneralny kapitan Tacon jest jęj przeciwny, jutro wyruszy na statkach parowych. Składa się ona 3500 żołnierza pieszego, 600 jazdy i z brygady artylerji o 8 działach. Lorenzo umocnił wszystkie stanowiska około Sant Jago; że zaś niepodobna aby się oparł sile ciągnącej na niego, przeto spodziewają się, że za zbliżeniem się wojska nie będzie stawil oporu.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Książę Sussex d. 15. stycznia jadąc do Newstead Abbey, będącej teraz własnością pulkownika Wildman, miał nieszczęście wywrócić się z powozem. Książę chociaż ogłuszony upadkiem, przecież nic nie doświadczył takiego, co by obawę wzniecać mogło.

Ambasador rossyjski hr. Pozzo di Borgo, po długim bawieniu w Paryżu, znowu powrócił do Londynu.

Książę Karol Brunswicki za stały swój pobyt obrał Angliję.

Wice admirał Sir G. Paget mianowany został dowódcą eskadry na zachodnio-indyjskim morzu. Sir Charles Adam na miejscu Sir Josiasza Rowley, otrzymał stopień dowódcy floty na morzu śródziemnym, przezco miejsce w urzędzie admiralicyi zostało opróżnione. Król mianował członkiem orderu Bath dowódcę angielskiego stanowiska okrętów na północnym wybrzeżu Hiszpanii, kapitana Lorda John Hay, który sprawie królowej Izabelli II. bardzo ważne wyświadczył usługi.

Przed niejakim czasem pewna hiszpańska dama, nazwiskiem Senora Josefina Carillo d'Albornoz, wytoczyła bardzo dziwną historyję przed urzędem policyi w Bowstrat. Utrzymywała ona iż w Londynie w domu, który wymieniła, stawiono ją przed trybunałem inkwizycyjnym, gdzie jęj zagrożono śmiercią, jeżeli nieprzestanie opierać się pożyczce dla Don Carlosa. Cała ta awantura przez swoją osobliwość wzbudzająca niejaki czas ciekawość, okazała się czym wymysłem. Jaki zaś był cel tój kobiety, niewiadomo.

Influcencyja tak mocno panuje teraz w Londynie, iż ta choroba więcej osób sprzątnęła niż Cholera w r. 1832 i 1833. W domu Inwalidów w Greenwich w krótkim czasie umarło na nią 64 osób. Robią uwagę, iż wiele osób które roku 1834 chorowały na influcencyję, teraz od niej są wolne.

P. Karol Green dnia 16go stycznia rano przybył na wielkim swoim balonie z Paryża do Londynu.

Francyja.

Podług najnowszych wiadomości, otrzymanych z Paryża z dnia 20go stycznia, na posiedzeniu deputowanych z dnia pomienionego głosowano nad innymi paragrafami adresu, a w końcu przyjęto cały adres większością 242 głosów przeciw 157. Izba od początku posiedzenia w wielkim była poruszeniu z powodu nadeszłej wiadomości ze Strasburga o uwolnieniu mających udział w spisku z 30. października p. r.,

i gdy w ciągu rozpraw nad ostatnimi paragrafami adresu, gdzie jest mowa o zamachu na życie króla, pan Leyrand zaczął mówić o spisku strasburskim, chcąc w pewnym względzie uczynić ministrów za to odpowiedzialnymi, że wybuchnięciu rokoszu, o którym pierwsi byli uwiadomieni, nie zapobiegli — zaraz po nim głos zabrał pan Jaubert, przyganiając ze swojej strony panu Leyrand, że się niewłaściwie odezwał. »Może to być — mówił ón — aby w obliczu ważnego wypadku, o którym dowiadujemy się, ośmielono się z tak niwczesną występować skargą? Daleki jestem od tego, abym chciał naruszać powagę zapadłego wyroku; bez wątpienia, muszę uznawać wszechwładność przysięgłych (Jury): ale czyliż p. Leyrand nie czuł tego, że tu o daleko ważniejszą grę idzie, to jest o karność w wojsku? — Pytam rządu: ażali zrobił sobie stałe wyobrażenie o sądach wojskowych, oraz go upraszam, aby dobrze tę rzecz rozważył. Więcej niż ktokolwiek powstawałem przeciw stanowi obłączenia: lecz utrzymuję, że jeżeli osoby cywilne, oskarżone o jaką zbrodnię, osoby wojskowe, które miały udział w téjże samej zbrodni, podciągną pod władzę sądów cywilnych, wtedy karność wojskowa zupełnie przepada. (Okłaski.) Upraszam przeto pp. ministrów w imieniu wszystkich przyjaciół porządku i rządu króla, zając się tém ważnym pytaniem. Na to powstał prezydent ministrów p. Molé i odpowiedział: Odpowiadam na wezwanie, uczynione do rządu przez szanownego mówcę, który zeszedł z mównicy. Rząd równie jak ón, przejęty jest straszeniem przez niego niebezpieczeństwem i przekonany o potrzebie zaradczego środka; w tym względzie uczynimy przedstawienie izbie, i mamy nadzieję, że nam nie odmówi swój pomocy w tym, jak w każdym ważnym razie.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 14go stycznia po mowie hr. Molé, udzielonej w przeszłym nrze. Gazety naszej, zabrał głos p. Thiers. Naprzód zbił to, co utrzymywał Molé: iż pod względem interwencji w gruncie był jednego z nim zdania. Powiedziano, że ministerjum 23go lutego w téj usunęło się nadziei, że po kilku miesiącach za pomocą większości do rządu powróci. Rzecz się miała inaczej. Bardzo dobrze wiedziałem, że izba, aby zacząć działać, czekać będzie pokąd rząd nie da popędu do interwencji, i że istniejący teraz gabinet, który rządził nieczynnością i spokojem, jako będący w urzędowaniu, będzie miał w tém pierwszeństwo. Dawniejszy gabinet co się tyczy Hiszpanii, był tak jednomyślny, iż 7 głosów przeciw 8miu było za interwencją. »Zaluję, iż wyznać muszę, dodał p. Thiers, że

rząd, którego zupełnie jestem stronnikiem, podług mojego wewnętrznego przekonania, znajduje się w błędzie. Ja i moi koledzy mogliśmy się również mylić; lecz przynas niech zostanie zaszczyt niesamolubnego ustąpienia z rządu. — Poczem przeszedł mówca do dowodów jak ważną jest Hiszpanija dla Francji, i uściłował historycznie przykładami Ludwika XIV. i Napoleona przekonać, że głównego interesu Francji nie nad Renem lecz za Pireneami szukać należy. Przyczyną tego jest wojskowe położenie pół-wyspu względem Francji. Gdy Napoleon wr. 1808 w Tilly był panem świata, dla tego tylko spieszył się ze skończeniem sprawy państw północnych, aby wnieść się do Hiszpanii. (Głos: Gdyby się nie był mieszał, lepiejby był wyszedł.) Także i rząd nasz od r. 1830 téjże samej trzymał się polityki, dopóki chodziło tylko o obietnice; lecz kiedy przyszło z onych się uścić, odstąpiono od sprawy. Poczem mówca przechodzi do wystawienia wewnętrznego stanu Hiszpanii od r. 1833. Hiszpanija dojrzała jest do rewolucji, ponieważ od r. 1808 potrzykroć ją robiła. W roku 1833 rada ministrów prędko (w 2 godzinach) zgodziła się dać pomoc królowej. Aby Hiszpanija utrzymać na drodze umiarkowania, Toreno żądał interwencji, a ón sam (Thiers) ją popierał. »Dla mnie« mówił p. Thiers »było rzeczą widoczną, iż bez francuskiej interwencji, upadnie system umiarkowany w Hiszpanii, i że anarchija lub karliści górze weźmie. Gabinet, którego byłem członkiem, nie był mojego zdania. Z tém wyjątkiem niektórzy z moich kolegów mniej niż teraz byli przeciwni interwencji. Tak mówił p. minister oświecenia (Guizot): iż bez różnicy można jedno lub drugie uczynić. (Poruszenie.) Widzicie wpanowie, że w ówczas nie był tak przeciwny interwencji, tak teraz.« (Śmiech.) P. Thiers opowiada, jak dla pogodzenia rzeczy ofiarowano mu pomoc, złożoną z legii cudzoziemskiej, z zaciągów we Francji i z marynarki francuskiej, i dano jej miano kooperacyi. »Jeżeli kooperacyja nie jest rzeczą, zaszczyt przynoszącą, przynajmniej przekonywacie się wpanowie, że ja jej nie wynalazłem (Śmiech.) Jestto wynalazek moich kolegów z 11go października, którzy mi ją ofiarowali miasto żądanej interwencji.« (Nowy śmiech.) Lecz to nie mogło być dostatecznym, karliści rabili postępy, i nowe wybuchły rewolucyje. Potem znova Anglija w marcu 1836 raz jeszcze żądała interwencji pod nazwiskiem przekroczenia granic (*Translimitation*); lecz raz jeszcze jej odmówiono, ponieważ ón i p. Passy jedynie głosowali za nią. Nakoniec chciał ón pomnożyć legiją cudzoziemską do 25,000 ludzi; korpus ten miał już wejść do Hiszpanii, krok ten wstrzy-

mywany był jeszcze wyborem generała (ón proponował generała Bugeaud), gdy w tém gabinet z 22go lutego musiał się rozwiązać. Przyczyną tego były wypadki w la Granja. Owcześnie jego projekt był: aby Francya miała się w gotowości posłać pomocy, jeżeliby rewolucya nie przeczła w swawolę. Gdy to zdanie nie zostało przyjęte, gabinet podał o swoje uwolnienie. — Pan Thiers mniema zresztą, iż wmięszanie się do Hiszpanii nie wieleby kosztowało ofiar, i na dowód przytacza, jak nieznaczającą angielską pomocą ocalono Bilbao. Hiszpanija otwarcie potrzebowała pomocy owych mocarstw, które traktat poczwórnego przymierza podpisały. Portugalia i Anglija byłyby takowej dostarczyły; jeżeli Francya tego nie czyni, natenczas cały traktat czczą tylko jest literą, albowiem rząd francuzki, nie mógł na to przyrzekać hiszpańskiej koronie pomocy, aby patrzył jak spadnie. Byłoby to oszustwem w obliczu świata i Francyi. Poczém pan Thiers wyobraża Hiszpaniję jako znużoną stronnictwami, jako okazującą wstręt od ostateczności, i dla tego nie przychylną ani karlizmowi, ani radykalistom. Wmięszanie się umiarkowanego rządu prędkoby rozstrzygnęło tę sprawę. Zresztą niedanie pomocy o tyle jest nieroztropniejsze, gdy później Anglija sama wszystkie korzyści handlowe ogarnie na półwyspie; Francya nic nie dając, nic nie może też żądać. Do tego i to się przyczynia, że Hiszpanie będą mieć rząd francuzki w podejrzeniu o sprzyjanie karlizmowi, albowiem pamięć na rok 1823 dotąd nie wygasła. W końcu mówca zwracał uwagę na niebezpieczeństwa, jakie z restauracyi Don Karlosa wypłynęłyby dla Francyi. Południowa Francya byłaby wstrząśnioną, konstytucyjny tron Portugalii i panowanie whigów w Anglii, tych najlepszych Francyi przyjaciół, zostałyby obalone. Przeniewierstwo Francyi względem Hiszpanii i Anglii będzie przestrogą dla ostatniego mocarstwa, i może spowoduje terazniejszą królowę Izabellę, że odda rękę jakiemu księciu nieprzychylnemu Francyi. Eksprezydent rady ministrów oświadczył w końcu, że dla tego występuje jako przeciwnik doktrynerów, ponieważ pragnie wprowadzić umiarkowaną, lecz oraz i stałą, rzetelną i traktaty szanującą politykę, polityki Ankony i Antwerpji; terazniejsza zaś polityka nie jest z rządu tej, któraby poszła pod mury Antwerpji.

Na posiedzeniu deputowanych d. 16. stycznia, w czasie narad nad paragrafem adresu o Hiszpanii — jako znaczniejszy mówca wystąpił p. Passy, członek przeszłego gabinetu. Te same przytaczał on powody do obrony polityki tego gabinetu, co i p. Thiers, i tylko w tém różnił

się od niego, iż w większym oddaleniu trzymał się od dy nastycznej opozycyi. Przeciw niemu powstał nakoniec minister oświecenia p. Guizot, którego głosu dawno oczekiwano. Podług jego zdania wmięszanie się miałyby te same skutki, co i formalna interwencyja. Przez zbrojne wmięszanie się, Francya zostałaby zawikłaną w wewnętrzne sprawy Hiszpanii, zobowiązałaby się do zajęcia kraju wojskiem, i do wywierania długiego wpływu na rząd hiszpański. Francya wzięłaby na siebie obowiązek, nadać Hiszpanii rząd konstytucyjny, i zapewnić jej takowy; lecz byłoby to za trudno, zwłaszcza że zawsze przez obcy wpływ, wprowadzenie tej konstytucyi miałyby miejsce. Jeżeliby Francya miała na to przystać, natenczas musiałby nią powodować wyższy interes, któremu by wszystkie inne względy poświęcić należało. Lecz takowy nie istnieje. A zawsze, choćby nienastąpiła interwencyja, przymierze z Angliją zerwane nie zostanie, albowiem ona w roku 1835 oświadczyła się przeciw takowemu środkowi; równie wpływ angielski na Hiszpaniję nie będzie ze szkodą Francyi. Jest to interesem Francyi, aby jej wewnętrzne sprawy uporządkowane zostały, aby była w stanie zawsze dawać z siebie przykład narodu mającego reformowane instytucyje, spokojnie i porządnie kierującego swemi interesami, i to Francyi powiodło się; Francya ma teraz wolny głos wszędzie, ma wspólny interes i sposób myślenia z reformistami i konserwatystami w całej Europie, i równie z ludami, jak z rządami może zawierać stosunki. — Najistotniejszą do tego celu to się przyczyniło iż rząd francuzki wstrzymywał się od wszelkiej dążności propagandy. Czynne współdziałanie w Hiszpanii zaprowadziłoby Francję wraz z Hiszpanią na drogę rewolucyi. Francya, gdyby przez rewolucję lipcową przyłączyła się do rokaszów w la Granja, byłaby w niebezpieczeństwie zhańbienia swęj własnej rewolucyi, musiałaby wyjść ze swęj roli. On, Guizot, gorąco życzy zwycięstwa królowej i ustalenia jej tronu, i ma nadzieję, iż Don Carlos nie może odnieść tryumfu. »Pytają nas — mówił dalej — co pocniemy, jeżeli Don Carlos zwycięży? Nikt, mości panowie, tego powiedzieć nie może, nikt powiedzieć nie powinien. Widzieliśmy już rząd absolutny w Madrycie, w początkach rewolucyi lipcowej, gdy takowa sądziła się być mocno zagrożoną przez inne lądowe mocarstwa w Europie. Nic jednakowoż niezaszło. Francya została nienaruszoną, chociaż Europa niesprzyjała jej wcale, chociaż w Madrycie absolutny król sideział. Co Francya w r. 1831 uczyniła, toby uczyniła i w r. 1833 i 1839 i zawsze. Byłoby

nieroztropnie, zobowiązywać się dla przyszłości. Francya ciągle wszystko czynić będzie, aby wspierać konstytucyjną Hiszpaniję, o ile to jej własne (Francyi) interesa pozwalają. Francya zawsze pójdzie za radą roztropną i sprawiedliwą: co jest najlepszem zaręczeniem naszych zamiarów względem tronu królowej Izabelli II.^a

Na posiedzeniu deputowanych d. 18. stycznia zamknął rozprawy hrabia Molé. Dla poparcia systematu ministrów przywodził on wyższe polityczne dowody: Ciągłe mówił on — powtarzając nam, abyśmy plecy nasze zabezpieczyli, bardzo dobrze; lecz pytanie, od której strony są nasze plecy, od tego zawisło, w którą stronę czoło stawimy. Bo obracając się ku Renowi, Hiszpaniję mamy za plecyma; poszedłszy zaś do Hiszpanii wtedy moi panowie, pomniście na to, że Ren będzie nam w tyle, a w tenzas nad Renem potrzeba będzie postawić 400,000 żołnierza.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 19go stycznia, przystąpiono do paragrafu o wyprawie do Konstantyny. Gdy pp. Bugeaud, który liczbę wojska w Afryce chce mieć powiększoną na 45,000, de Sivry, Desjober, de Raucé, Pelet de la Lozere, Baude, hr. Molé, Leyrand, referent komisyj do adresu St. Marc, Girardin i Odilon Barrot zabierali głosy, został ten paragraf, z odrzuceniem wszystkich poprawek od różnych członków, tak jak go komisyja podała, przyjęty; przyczém postanowiono dalsze tego pytania roztrząśnienie, i systematu jakiego trzymać się należy, względem posiadłości afrykańskich, zawiesić do powrotu marszałka Clauzel. Na uwagę generała Jacqueminot, tyczącą się generała de Rigny, który dla swego usprawiedliwienia żądał, aby był przed sądem wojennym stawiony, odpowiedział minister wojny, iż żądaniu jego stanie się zadość, i że już wezwano sąd wojenny osmej dywizyi (w Marsylii), aby roztrząsnął tę sprawę. — Do 8go §tu o spisku strasburskim. P. Salverte wniósł następujący dodatek: »Lecz żałujemy, że człowieka, który widocznie okazywał się głową i twórcą rokoszu usunięto z rąk sprawiedliwości, podczas gdy cała surowość sprawiedliwości spadła na osoby z nim uwięzione« dodatek ten został odrzucony; również los spotkał wniosek p. Dupin wyrażający żalność, iż rząd widział się przymuszonym do takiego postępku; paragraf przyjęto zatem bez zmiany; również jak następne paragrafy o ustawach dla familii królewskiej, i o zmniejszeniu procentu od długu państwa. Przy 11 paragrafie o dobrym bycie narodu i t. d. następny był dodatek p. Barré, który przyjął to: »Jest to też naszym obowiązkiem zwrócić uwagę na brak przemysłu w rolnictwie, ale poddajemy się nadziei, iż dobrze

zrozumiane usiłowania rządu przyczynią się do ulepszenia tej gałęzi gospodarstwa.« W końcu posiedzenia wiele o tém mówiono, że minister spraw wewnętrznych, p. Gasparin, podał o swoje uwolnienie, i że pan de Remusat po nim nastąpi. —

Dowiadujemy się, iż w sprawie Meuniera ostatnimi dniami przez stawienie naoczne Meuniera z wieloma uwięzionymi, poczyniono ważne odkrycia. Meunier był członkiem drugiej sekcji pewnego tajemnego towarzystwa składającego się z głów 12, z których każda kieruje podrzędnym oddziałem. Jak słychać, miano już odkryć nazwiska związkowe i właściwe owych 12 osób.

Piszą z Tulonu pod dniem 14. stycznia: Korpus przeznaczony na drugą wyprawę przeciw Konstantynie, składać się ma z 13. pułków liniowych, 10 bateryj artyleryi, z mocnego korpusu inżynierów, 2000 jazdy i z 3. batalijonów strzelców afrykańskich — razem 25,000 żołnierza. — Podług doniesicń z Algieru z dnia 7. stycznia, przybyli tamże adjutanci ministra wojny Delaure, Foi i Pelion. — Pomiedzy Żydami w Algierze, rozeszła się wieść, że jeden z ich wyznania Durand, wysłany został od rządu do Abdel Kadera, dla zawarcia z nim pokoju.

Belgija.

Ministryjum spraw zagranicznych połączone zostało z wydziałem spraw wewnętrznych, które na przyszłość nazywać się będzie ministerstwem spraw wewnętrznych i zagranicznych. Baron E. T'Serclaes mianowany został jeneralnym sekretarzem spraw zagranicznych.

Szwajcaryja.

Wedło pism szwajcarskich wielki książę rosyjski Michał przybył dnia 17. stycznia do Berny.

Niemcy.

Gazeta Spirska donosi pod dniem 20. stycznia: Jeden ze zbiegów frankfortskich pisał z Metz do krewnych swoich list następujący: »Przeszliśmy przez wielką bramę tak dobrze utrzymywanej straży konstablów, obeszliśmy linię może o 20 kroków w lewo, tam i na powrót, dumnie przeciągaliśmy kolo mającej strzedz nas straży konstabsów, a potem bramą »Wszystkich Świętych« wyszedłszy z miasta, udaliśmy się przez Men w Turnlauf do Offenbach, a z tamtąd pojechaliśmy w powozach do Darmsztadu. — W Darmsztadzie rozłączyło się grono nasze; czterech nas, między którymi ja się znajduję, udało się przez Heidelberg i t. d. do Metz, z tamtąd mamy zamiar udać się przez Belgiję

do Anglii, z kąd zapewne, jak tylko będzie można najprędzej, do Ameryki popłyniemy.^a

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

L w ó w, dnia 3. lutego 1837. — Przesadzone nadzieje o wkrótce nastąpić mającém podskoczeniu ceny wódki spetzły na niczém, albowiem handel tym artykułem bardzo ociężle idzie. Za garniec szumówki 20 stopniowej płacą po 15 kr., za garniec okowity 30 stopniowej po 24 do 25 kr. m. k. — Od kilku tygodni spekulacyje okowitą do Węgier prawie całkiem ustały, co tej okoliczności przypisać należy, iż cyrkuly z Węgrami graniczące, o tym czasie wiele wódek Węgrom dostarczają. — W Wiedniu handel okowitą bardzo jest ożywiony; podług najnowszego doniesienia, płacą tam przed rogatkami po 1 zr. 6 kr. w. w. za jeden stopień alkoholu na wiadrze, i jak największą ilość sprzedać można, bo prócz spotrzebowania miejscowego, otworzył się od niejakiego czasu handel okowitą z Wiednia przez Włochy do Hiszpanii, gdzie wojsko wiele wódki potrzebuje.

Kurs giełdy Warszawskiej dn. 24go stycznia r. b. Wexel za dwa miesiące do wypłacenia w Wiedniu na 150 zlr. m. k. chciano sprzedać za 622 złp. wexel za dwa miesiące we Wrocławiu do wypłacenia za 100 talar. pr. żądano 610 złp. kupiono za 608 złp. Dukat holenderski nowy kupiono za 19 1/3 złp. Za Polski list zastawny bi: bez kuponu żądano 97 5/6 0/0. (Wartość kuponu 10 1/3 gr. pol.)i (D.P.)

Dla czego w Galicyj cena mléwa zbyt jest wysoką w porównaniu z ceną zboża.

W warszawskim tygodniku rolniczo-technologicznym znajdujemy w numerach 45, 46, 47 i 48 z r. 1836, obszerny artykuł p. Kaczyńskiego, profesora instytutu gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie, pod tytułem: »Zasady obrachowania młynów z bożowych«, w którym autor podaje sposoby przyzwoitego korzystania z sił natury i zwierząt, i lepszego urządzania młynów. — Gdy i u nas w Galicyi też same co i w Królestwie Polskiem przyczyny zdają się zrzadzać nieproporcjonal-

ność ceny mléwa do cen zboża, nie możemy sobie odmówić, zwrócić na to uwagę naszym czytelników. Żalujemy, iż zakres naszego piśma nie pozwala nam umieścić wspomnionego ważnego artykułu w całości, i że tylko poprzestać musimy na bardzo skróconym wyjątku, aby kilka przynajmniej słowy przypomnieć, ile nam Galicyjanem i w tym jeszcze przedmiocie nie dostaje, i że polepszenie naszego bytu od nas samych w znacznej części zależy.

Kiedy zbytek wystawionego na sprzedaż zboża do tego stopnia niżył u nas jego cenę, iż ta nie wynagradzając kosztów produkcji grozi upadkiem najliczniejszej klasie rolników, tej właśnie która dla braku środków w inny sposób z roli korzystać nie może, dziwną jest rzeczą, że toż samo zboże na mąkę przerobione, ciągle trzyma się w cenie, i to w cenie wcale nieproporcjonalnej aui z wartością zboża z którego się wyrabia, ani z wartością kosztów tego wyrabiania. Co większa, chléb ten tak prosty i tak powszechnie konsumowany produkt zbożowy, zdaje się u nas mieć cenę prawie niezależną od ceny zboża, tak dalece, że w czasie największej taniości zboża, chléb zwłaszcza dobry jest u nas przysmakiem tak droгим, iż mały producent zboża, nawet za cenę całej swojej produkcji, nie mógłby się nim wyżywić.

Przyczynę tego znajdujemy już to w niu-miejętności należnego korzystania z sił wody, wiatru, zwierząt i t. d., już też w złém urządzaniu (czyli w złej maszynie) samychże młynów. — Na ścisłości obrachunku, ile też koń lub wół w dziennęj pracy zmiele zboża, ile na danym spadku wody można rocznie produkować mąki, ile jej dostarczy dobry wiatrak lub machina parowa, na ścisłości mówię takiego obliczenia polega udanie się przedsięwzięciu tego rodzaju; bo jakakolwiek nieproporcjonalność kosztów zakładowych z wielkością produkcji, pociąga upadek zakładu wszędzie, gdzie cena téjże produkcji nie może być wysoką.

(Dokończenie nastąpi.)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Szkalmierzanki*, krotchwila w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 5. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drakiem: Piotra Pillera, we Lwowie.